

Recenzja rozprawy doktorskiej ks. mgr. Remigiusza Szauera pt:
***Między potrzebą doznań a trwałością postaw. Religijność
i moralność uczniów szkół średnich i studentów uczelni wyższych
w diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej. Studium socjologiczne***
napisanej pod kierunkiem prof. zw. dr. hab. Józefa Baniaka

Przedstawiona mi do recenzji rozprawa ks. dr. Remigiusza Szauera jest szeroko zakrojonym opracowaniem teoretyczno-empirycznym, mieszczącym się na pograniczu socjologii religii i socjologii moralności. Autor nawiązuje w niej również – co oczywiste w pracy o charakterze socjologicznym – do bardziej ogólnych teorii socjologicznych, a także do szczegółowych zagadnień tej dyscypliny (np. socjologii młodzieży). W pracy analizowane są także zagadnienia z pogranicza teologii, aksjologii i religioznawstwa. Jest to uzasadnione, gdyż praca poświęcona jest problematyce wartości religijnych i moralnych w świadomości, postawach i życiu młodego pokolenia.

Rozprawa od strony formalnej jest poprawna. Struktura tekstu jest starannie ustrukturyzowana, materiał omawiany przez Autora podzielony jest na osiem dużych rozdziałów (każdy z nich podzielony jest z kolei na podrozdziały), zawiera obszerną, liczącą ponad trzysta pozycji bibliografię (w większości prac w j. polskim, ale też uwzględniającą prace i artykuły w j. angielskim i j. niemieckim). Trochę dziwi brak w tym wykazie nazwiska Z. Baumana, znaczącego autora zajmującego się problematyką etyczno-aksjologiczną, którego prace można poddać krytycznej, a nawet bardzo krytycznej analizie, ale w pracy naukowej poświęconej podobnej problematyce nie powinno się ich ignorować.

Jako socjolog moralności wywodzący się z kręgu Marii Ossowskiej, założycielki dyscypliny, jaką jest socjologia moralności, czuję się też w obowiązku upomnieć o staranniejsze niż uczynił to doktorat uwzględnienie Jej dorobku. Te uwagi dotyczące drobnych uchybień w bibliografii nie umniejszają mojej generalnie wysokiej oceny erudycji Autora. Wykazał się on w pracy kompetencjami w obszarze różnych subdyscyplin, i na ogół udało Mu się uwzględnić wszystkie ważniejsze publikacje z każdego obszaru.

Na końcu recenzowanej rozprawy umieszczony jest Kwestionariusz ankiety, Tabele aneksowe zawierające syntetyczne przedstawienie wyników przeprowadzonej ankiety oraz Transkrypcje wywiadów pogłębionych i Transkrypcje wywiadów zogniskowanych przeprowadzonych przez

Autora.

Praca jest obszerna, liczy 659 stron, i to nie tylko dlatego, że Autor zdecydował się maksymalnie szczegółową prezentacją swojego warsztatu pracy, ale także dlatego, że dostarczając Czytelnikowi licznych interpretacji zgromadzonego materiału empirycznego, pozwolił mu samodzielnie i krytycznie prześledzić ten materiał w wersji surowej. Swoją drogą, nie zawsze towarzyszy temu intelektualny zachwyty, lektura bowiem wywiadów grupowych (fokusowych) raczej wiąże się z intelektualnym rozczarowaniem, ale oczywiście lapidarność tych grupowych wywiadów nie jest winą badacza, i rekompensowana jest w pełni lekturą transkrypcji wywiadów indywidualnych. Doktorant reprezentuje w swojej rozprawie doktorskiej styl pracy oparty na analitycznym i drobiazgowym analizowaniu pojęć, do których się odwołuje, szczegółowym prezentowaniu i omawianiu wyników badań empirycznych i nawiązań teoretycznych, i choć nie wszystkie te rozbudowane partie jego tekstu są w związku z tym w równym stopniu oryginalne i poznawczo ważne, i do rozważenia w związku z tym pozostaje, czy nie można było z niektórych z tych danych i wyjaśnień zrezygnować, to zauważyć też trzeba, że świadczą one o rzetelności doktoranta i jego sumienności, i pozwalają Czytelnikowi docenić staranną i mozolną pracę intelektualną, którą wykonał.

Materiał empiryczny prezentowany jest w rozprawie w sposób klarowny, przeważnie w formie tabel. Nie do końca rozumiem jednak, dlaczego odpowiedzi na niektóre pytania ankiet przedstawiane są w tabelach, a następnie omawianie, a odpowiedzi na inne pytania ankiety – prezentowane są wyłącznie w sposób tekstowy, tzn. bez wcześniejszej ich prezentacji w rozdziale w formie tabel.

Język rozprawy jest prawidłowy. Autorowi udało się zachować dystans i aksjologiczną neutralność w przedstawianiu analizowanych zagadnień, uniknąć tonu publicystycznego czy moralizatorskiego, o co nietrudno w pracach poświęconych zagadnieniom aksjologiczno-religijnym.

Autor nie wie czemu przy niektórych nazwiskach poprzedza je tytułem prof., przy innych zaś – nie. Dlaczego?

Zebrany przez Autora materiał empiryczny, to wyniki ankiet audytoryjnych przeprowadzonych w szkołach ponadpodstawowych (uczniowie klas pierwszych i maturalnych szkół średnich) oraz studenci III roku studiów stacjonarnych uczelni na terenie diecezji kalisko-kołobrzeskiej (łącznie 1204 ankiet) oraz materiały o charakterze jakościowym pochodzące z 18 pogłębionych wywiadów indywidualnych oraz 10 wywiadów grupowych (grup fokusowych). Metodologia badań, dobór próby itd. zostały przedstawione prawidłowo, i w sposób wyczerpujący.

Tytuł pracy – tu mam pewne wątpliwości. Czy pierwsza jego część: „Między potrzebą doznań a trwałością postaw” powinna być tak wyeksponowana, i czy w ogóle jest potrzebna? Temat pracy zakrojony jest bowiem bardzo szeroko, dotyczy różnych wymiarów przemian religijności i

moralności uczniów i studentów diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, a kwestia doznań i emocjonalizacji życia religijnego w powiązaniu z trwałością postaw religijnych jest tylko jednym z zagadnień poruszanych w pracy przez Autora (w sensie objętościowym zajmuje w niej miejsce wręcz poboczne). Sygnalizowana tu wątpliwość dotycząca tytułu pracy nie ma charakteru drugorzędnego, dotyczy ona bowiem całej koncepcji pracy, jej ustawienia teoretycznego. Doktorant w rozdziale I, teoretycznym, przedstawił kompetentnie i w sposób bardzo erudycyjny stan badań i stanowisk teoretycznych związanych z badaniem religijności i jej powiązania z moralnością (i *vice versa*). Jest to rozdział bardzo wartościowy i ważny, Autor dokonując w nim bowiem szerokiego przeglądu literatury i wyników badań wskazuje *implicite* własne preferencje pola badawczego i problematyki, która go interesuje. Wiążą się one z pojęciem doświadczenia religijnego jako „doznania” afektywnego i stosunkowo nowym zjawiskiem emocjonalizacji życia religijnego. Punktem wyjścia do tych rozważań jest dla Autora teoria społeczeństwa doznaniowego Gerharda Schulze. Ten trop interpretacyjny wydaje mi się bardzo interesujący i poznawczo obiecujący, dobrze wpisuje się on bowiem w nurt ustaleń rozwijającej się obecnie, również w Polsce, socjologii emocji, i wielka szkoda, że Autor, sugerując już w pierwszym członie tytułu rozprawy, że sfera doznań jest szczególnym przedmiotem jego zainteresowania naukowego, później jakby z tego się wycofuje. „Nie jest to jednak klucz- pisze o teorii Gerharda Schulze (i – pośrednio – teorii doświadczenia religijnego Ch. Y. Glocka i R. Starka) - w jakim odczytywane będą wyniki badań, jak również teoria ta nie będzie stanowiła ram teoretycznych dla całej analizy religijności, co stanowić ma jedynie układ odniesienia do analizy dynamiki przemian społecznych” (s. 19). Ta ambiwalencja w podjęciu decyzji co do głównej ramy teoretycznej pracy ciąży nad nią do końca – rozprawa traci swój poznawczy pazur, główne pytanie badawcze rozmywa się w kilkunastu pytaniach szczegółowych i hipotezach, sformułowanych prawidłowo, rzetelnie, zgodnie z literaturą, ale pozbawionych tej poznawczej oryginalności i przewagi, która rozprawa miałaby, gdyby zamiast uszczegóławiać i weryfikować na próbie młodzieży diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej wyniki innych badaczy i zespołów badawczych, odnoszące się do innych miast/regionów polski lub innych grup wiekowych, problem badawczy został zawężony do pogłębienia tytułowego zagadnienia. Pisząc to dzielę się moimi własnymi preferencjami teoretycznymi i zainteresowaniami w doborze problematyki badawczej i stawianych pytań oraz przekonaniem, co nowego i oryginalnego – w aspekcie teoretycznym i empirycznym - w sposób istotny recenzowana praca wnosi do naszej wiedzy socjologicznej. Otóż – w moim przekonaniu - właśnie to, co zapowiada w tytule, czyli weryfikację tezy o trwałości sfery doznań religijnych związanych z wydarzeniami religijnymi i ich powiązania z postawami religijnymi i ich intelektualną petryfikacją.

Autor wysuwając w tytule pracy ten aspekt problemowy na plan pierwszy czyni go jednak w treści samej rozprawy jednym z wielu aspektów opisywanych przez siebie przemian życia religijno-

moralnego młodzieży diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej. Problem badawczy definiuje w rozprawie szerzej niż w tytule, bardziej też w kategoriach diagnostycznych, niż teoretycznych. Jest nim pytanie: „jaki cechy charakteryzują religijność i moralność uczniów szkół średnich i studentów uczelni w diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej w zakresie postaw i zachowań w porównaniu z cechami tych kategorii młodzieży ustalonymi w innych badaniach naukowych” (s. 29-30). W innym miejscu rozprawy doktorant problem badawczy definiuje szerzej, bardziej zgodnie już z tytułem rozprawy: „Kwestie te łączą się z głównym problemem badawczym tej pracy: jaka jest specyfika religijności i moralności wśród młodzieży diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej i na ile kwestia sfery religijnej młodych ludzi wpisuje się w potrzebę poszukiwania doznań, pozostając na tym pułapie, a na ile zmierza w kierunku świadomie kształtowanych, stabilnych i ugruntowanych postaw?” (s. 49). Tak sformułowany problem badawczy pozwolił Autorowi sformułować wiele pytań szczegółowych dotyczących wiedzy religijnej badanych, ich wierzeń religijnych, praktyk religijnych, oceny Kościoła, duchowieństwa i parafii, osobistych doświadczeń religijnych, moralności religijnej, moralności małżeńsko-rodzinnej, moralności seksualnej itd.

Prezentowane w rozprawie doktorskiej wyniki z pewnością poszerzają naszą wiedzę o religijności i moralności młodzieży diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej. Autorowi udało się potwierdzić sformułowaną już na początku rozprawy hipotezę, że postawy tej młodzieży w obszarze pewnych wymiarów religijności i moralności są takie same jak w innych regionach kraju, w niektórych innych zaś – różnią się. Wyjaśniając te podobieństwa i różnice Autor odwołuje się do historii tego regionu, zerwania tradycji instytucjonalno-religijnych, więzi parafialnych i społecznych na skutek powojennych ruchów migracyjnych. Ta specyfika regionu wpływa na specyfikę życia religijno-moralnego mieszkańców: stosunkowo słabiej niż w innych regionach kraju jest tu posunięty proces prywatyzowania religii, relatywnie większe znaczenie ma socjalizacja religijna realizowana przez Kościół, młodzież tę cechuje też wyższy niż w innych regionach stopień społecznej i religijnej uniformizacji zachowań, a także przywiązywanie znaczenia do aspektu rytualnego w życiu religijnym. Autor słusznie przywołuje w swoim podsumowaniu określenie Wojciecha Świątkiewicza dla takich postaw i praktyk jako religijności w kulturowym i rodzinnym kostiumie (532). Z drugiej strony widoczne są podobieństwa: wybiórczy stosunek do wierzeń, niesystematyczny udział w praktykach obowiązkowych, domaganie się autonomii moralnej. Większość zebranego przez Autora materiału empirycznego, choć nie wnosząca wiele nowego w sensie bezpośrednio teoretycznym, ma walor rzetelnego studium o charakterze diagnostyczno-monograficznym. Scharakteryzowanie religijności młodzieży w badanej przez Autora diecezji w jako „semiinstytucjonalnej” uważam za ważne ustalenie badawcze doktoranta. Idiograficzność wyników pracy socjologicznej jest niedocenianym – niesłusznie - osiągnięciem badawczym, zwłaszcza, jeśli wypełnia ono tzw. białe plamy na mapie tego, co socjologicznie jest już

rozpoznane, lub stanowi – jak w tym przypadku – ważne tej mapy dopełnienie.

Drugie ważne osiągnięcie recenzowanej pracy to zwrócenie uwagi na orientację doznaniową i otwarcie się na potencjalnie nowy paradygmat badania zjawisk religijnych. Choć badanie sfery doznań religijnych i afektywności życia religijnego wymaga wypracowania odpowiedniej metodologii i narzędzi badawczych, doceniam intuicję socjologiczną doktoranta, który zrobił rekonesans możliwości zbadania tej sfery życia religijnego i semireligijnego, w polskiej socjologii religii sfera afektywna usytuowana jest bowiem poza zainteresowaniem badaczy.

Na koniec chciałbym wyrazić mój niedosyt, że Autor pisząc o heterogeniczności badanych przez siebie grupy respondentów (rozbicie wyników ze względu na płeć, głębokość wiary religijnej, podział na uczniów i studentów) zaniedbał zwrócenia uwagi na podział ze względu na pochodzenie respondentów (stałe miejsce zamieszkania: wieś lub rodzaj miejscowości). Pytanie o miejsce zamieszkania znalazło się w ankiecie (pyt. 82, str. 577), ewentualne znaczenie tej zmiennej sygnalizowane jest w charakterystyce doboru próby, później jednak w tekście temat ten zostaje porzucony i nie jest przedmiotem dalszej analizy.

Reasumując: praca przedstawiona mi do recenzji jest przykładem rzetelnego studium socjologicznego, oparta jest na solidnym materiale empirycznym, Autor dał się w niej poznać jako dojrzały i ukształtowany już badacz. Również część teoretyczna potwierdza opanowanie przez doktoranta polskiej i zagranicznej literatury tematu, a sposób prezentowania materiału empirycznego oraz jego interpretacji i analizy wskazuje, że ks. mgr. Remigiusz Szauer potrafi posługiwać się metodologią i teorią socjologiczną do badania i opisu zjawisk społecznych.

Biorąc pod uwagę poziom recenzowanej pracy spełniającej wymogi konieczne do pozytywnej oceny rozprawy doktorskiej i szerzej – pracy naukowej, przedkładam wnioski o dopuszczenie ks. mgr. Remigiusza Szauera do dalszych etapów postępowania o nadanie mu stopnia doktora w dyscyplinie socjologia.

Dr hab. Wojciech Pawlik, prof. UW